



Łączenie kropek (X)

O dźwięku w świecie sztuki

Kuratorzy festiwalu The Artists piszą, że „wprowadzenie rozróżnienia na sztuki wizualne, performans czy muzykę staje się coraz bardziej sztuczne, a w wielu przypadkach niemożliwe”. Dziś może się to wydawać oczywiste, jednak nie zawsze tak było, a dźwięk miał trudności ze znalezieniem sobie miejsca pośród innych sztuk. Oto kilka wybranych wątków z tej skomplikowanej historii poszukiwania tożsamości.

[The Artists – festiwal muzyczny prezentujący projekty dźwiękowe oraz koncerty artystów wizualnych, w którym udział wzięli m.in. Wojciech Bąkowski, Piotr Bosacki, Igor Krenz, Karol Radziszewski, Konrad Smoleński i Anna Zaradny. Kuratorami byli Katarzyna Kołodziej, Magdalena Komornicka, Stanisław Welbel, organizatorem Zachęta. Festiwal odbył się 22 czerwca 2013 w muszli koncertowej w Parku Skaryszewskim oraz w klubie Na Lato.]

“Moim celem było stworzenie muzyki opartej nie na dźwiękach wyselekcjonowanych, ale na dźwiękach, które są słyszane na co dzień, szczególnie na tych, które słyszy się nie będąc ich w pełni świadomym.” [\[1\]](#) Tak o swoich próbach muzycznych mówił francuski malarz i rzeźbiarz Jean Dubuffet (1901-1985), który, zachęcony pod koniec 1960 roku przez duńskiego artystę Asgera Jorna, zaczął spotykać się z nim, by wspólnie improwizować. Mieli oni pewne doświadczenie w graniu muzyki, jednak ta, której chcieli się teraz oddać nie wymagała żadnej wiedzy, ani umiejętności. Do instrumentów takich jak fortepian, skrzypce czy trąbka, dołączyły instrumenty etniczne (zarówno francuskie, jak i te z innych kultur). Dubuffet kupił przenośny magnetofon, by rejestrować te spotkania. Potem kontynuował muzykowanie samodzielnie, nagrywając kolejno partie poszczególnych instrumentów. Nagrania ukazywały się na płytach wydawanych przez Galleria del Cavallino, a na okładkach widniały prace obu artystów. W ten sposób płyta stawała się dziełem równoprawnym innym formom i tak samo ważnym w dorobku. (Na marginesie należy wspomnieć o ArtBazaar Records, które od kilku lat na polskim gruncie praktykuje to samo podejście.)

Przypadek Dubuffeta dobrze ilustruje fakt, że dawniej obecność dźwięku w świecie sztuki nie była czymś oczywistym (ani częstym). Artyści różnych dziedzin raczej docierali do tego obszaru, uzupełniali, rozszerzali o ten aspekt swoją działalność, robili to na rozmaite sposoby i na różnych zasadach. Zanim pojawił się termin *sound art* (w 1982 roku założono The SoundArt Foundation) prace zajmujące się dźwiękiem i/lub nim posługujące istniały niejako w próżni, zwykle dźwięk był składową, która funkcjonowała w powiązaniu, w zależności od innych elementów, najwyżej jako efekt.

W przywołanych na początku słowach Dubuffeta echem pobrzmiwają postulaty futuryzmu. Ruch ten, z manifestem „Sztuka hałasów” Luigiego Russolo, jest jednym ze źródeł szerszej obecności dźwięku w sztuce. Warto dodać, że Russolo był malarzem, który nie porzucił tej dziedziny, gdy już zajmował się budową swoich instrumentów oraz koncertami. Do innych wczesnych oznak zainteresowania dźwiękowością u artystów zalicza się też kilka prac Marcela Duchampa (w tym kompozycja *Erratum Music* z 1913 roku) czy dadaistyczna poezja dźwiękowa (Raoul Hausmann, Hugo Ball, Kurt Schwitters).

Duchamp i Schwitters byli ważnymi postaciami dla szwajcarskiego rzeźbiarza i malarza Jeana Tinguely (1925-1991), który tworzył głównie kinetyczne rzeźby-maszyny z przedmiotów znalezionych, odpadów, z czasem dołączając do nich silniczek poruszające częściami. Pierwszym przykładem, w którym znaczącą rolę gra dźwięk jest *Relief méta-mécanique sonore* (1955 r.). Bardzo głośny był *Homage to New York* (1960 r.), w którym słychać było m.in. pianino, bębny, dzwonki i radio (pojawi się ono też w *Radio-Skulptur* z 1962 roku). Inne dzieła, których dźwięk jest istotnym elementem to *Heureka* (1963-64 r.) czy *Fasnachtsbrunnen* (1977 r.), ukazało się też kilka nagrań rejestrujących odgłosy wydawane przez jego prace.

Co ciekawe jego dokonania nie określa się zwykle mianem rzeźb dźwiękowych, a jest im do nich bardzo blisko, również jeśli chodzi o czas powstawania.

Piotr Tkacz